

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń**, 11. października. Dnia 12. października 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozszlany LX. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 195. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 26. września 1852, którem się jeneralnym prokuratorom i plenipotentom rządowym poleca, prowadzenie rejestrów o karnych wyrokach, wydanych na zbrodnie, przestępstwa i różne rodzaje wykroczeń.

Nr. 196. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z 26. września 1852, względem wydanych dotychczas dla pojedynczych koronnych krajów państwa albo dla osobnych okręgów, zakazów o pismach drukowanych.

Nr. 197. Dekret ministeryum sprawiedliwości z 29. września 1852, którym się ogłasza, że c. k. żandarmy za doniesienie o zakazanych grach hazardowych, mają zupełne prawo do zapewnionej w karnej ustawie donosicielowi trzeciej części karnej kwoty.

Nr. 198. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 29. września 1852, którem się w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i finansów ogłasza, że według ustawy o kapitałach uwolnienia od ciężarów gruntowych przepisane prawo fantowania i pierwszeństwo i wtedy przysłuża przed wszystkimi w publicznej księce wpisaniemi ciężarami hipotecznymi, jeżeli zniesiona lub wykupiona należyć, na której miejsce wstąpił kapitał uwolnienia, dawniej w publicznej księce pod ciężarami hipotecznymi w późniejszą rubrykę była wpisana lub nie.

Nr. 199. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 30. września 1852, którem się w porozumieniu z ministeryum finansów, w dodatku do §. 5. rozporządzenia o kosztach karnego postępowania z dnia 17. sierpnia 1850, indemnizacya pozwów bliżej oznacza.

Nr. 200. Dekret ministeryum finansów z 3. października 1852, o organizacji zakupywania tytoniu.

Nr. 201. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z dnia 5go października 1852, względem zakazu wychodzącego w Turynie dziennika: *L' unione sociale*.

Nr. 202. Dekret ministeryum finansów z dnia 6. października 1852, którym się przepisy rozporządzenia ministerstwa finansów z dnia 2. grudnia 1850 (nr. 470 rząd. dzień. ust. państwa) także na lombardzko-weneckie królestwo rozciągają.

### Sprawy krajowe.

(Organizacya władz sądowych.)

**Wiedeń**, 14. października. Według najnowszych postanowień względem organizacyi władz sądowych zaprowadzone będą następujące wyższe sądy krajowe:

1. Dla arcyksięstwa Austrii powyżej i poniżej Anizy i dla księstwa Salcburgskiego z siedzibą w *Wiedniu*.  
2. Dla królestwa Czech w *Pradze*.  
3. Dla Margrabstwa Morawii i księstw górnego i dolnego Szląska w *Bernie*.

4. Dla księstw Styryi, Karyntyi i Krainy w *Gracu*.  
5. Dla uksiążęconego hrabstwa Tyrolu i Vorarlbergu w *Innsbruku*.

6. Dla uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski, Istrii, wolnego miasta Tryestu i jako druga instancya w sprawach sądowych marynarskich tudzież i dla sądowej decyzji austryackich konsulatów w Turcyi z wyjątkiem Multan, Wołoszczyzny i Serbii w *Tryescie*.

7. Dla wschodniej części królestwa Galicyi i dla księstwa Bukowiny we *Lwowie*.

8. Dla zachodniej części królestwa Galicyi i wielkiego księstwa krakowskiego w *Krakowie*.

9. Dla Województwa serbskiego i temeskiego Banatu w *Temeswarze*.

10. Dla królestwa Kroacyi i Sławonii pod nazwą trybunału banalnego (*Banaltafel*) w *Zagrabiu*.

11. Dla wielkiego księstwa Siedmiogrodu w *Hermansztadzie*.

12. Dla Lombardyi w *Medyolanie*.

13. Dla prowincyi weneckich w *Wenecyi*.

14. Dla królestwa Dalmacyi w *Zara*.

Najwyższe postanowienia względem urzędzenia sądownictwa w Wągrzech są jeszcze spodziewane.

Wyższe sądy krajowe będą obsadzone prezydentem i według potrzeby także wiceprezydentem, tudzież odpowiednią potrzebą liczbą radców wyższego sadu krajowego, którym dodani będą sekretarze rady i adjunkci sekretaryatu do prowadzenia protokołów rady i do wydawania uchwał rady. Kancelarya t. j. protokołów podań, expedytura i registratura zostawać będzie, jeżeli się połączenie ich dyrekcji da uskutecznić, pod przelożonym mającym tytuł dyrektora urzędów pomocniczych. Na czele każdego wydziału będzie adjunkt. Każdemu adjunktowi dodani będą oficyały i akcesisci jako urzędnicy kancelaryjni. Służba składa się z sług rady, kancelaryi i z woźnych.

Dla prezydentów wyższych sądów krajowych wyznaczone są klasy pensye 5000 i 6000 złr., a dla wiceprezydentów pensye 3000, 4000 i 5000 złr.

Dla reszty urzędników wyznaczone są następujące klasy pensyi: Dla radców przy wyższych sadach krajowych 2000, 2500 i 3000 złr. — Dla sekretarzy rady 1000, 1100 i 1200 złr. — Dla adjunktów sekretarzy 800 i 900 złr. — Dla auskultantów 300 złr. — Dla dyrektorów 1600, 1200 i 1400 złr. — Dla adjunktów 800, 900 i 1000 złr. — Dla oficyałów 500, 600 i 700 złr. — Dla akcesistów 300 do 400 złr. — Dla służby 250 do 400 złr. w raz z liberyą urzędową.

Radcy każdego wyższego sadu krajowego stanowić będą etat konkretny z prawem stopniowej promocyi. Do tego etatu nienależą ci przelożeni sądów kolegialnych znajdujących się w okręgu sadu krajowego, którzy w równej zostają randze z radcami wyższego sadu krajowego. Ci radcy mają być osobno wymienieni w etacie pojedynczych sądów kolegialnych. Ranga między nimi i radcami wyższych sądów krajowych stosuje się w razie ich powołania do wyższych sądów krajowych, według liczby lat od czasu ich mianowania przelożonymi sądów kolegialnych. (L. k. a.)

(Ogłoszenie c. k. ministeryum finansów.)

**Wiedeń**, 12. października. C. k. ministeryum finansów wydało następujące ogłoszenie: Z różnych kas krajowych wpłynęło do centralnej kasy skarbowej 500,000 złr. w drobnych banknotach, które do wypłat skarbowych już użyte być nie mogą.

Te papierowe pieniądze będą dnia 15. października r. b. publicznie na Glacis spalono.

Zniszczenie to wszelakoż nie sprawi żadnej zmiany w sumie papierów skarbowych w obiegu będących. (W. Z.)

(Telegraficzna depesza p. namiestnika-zastępcy prowincyi nadmorskich do J. E. p. ministra spraw wewnętrznych w Wiedniu.)

**Tryest**, 13. października. Według nadesłanego właśnie uwiadomienia z Lippy, przybył J. M. Cesarz w towarzystwie dostojnego brata Swego, arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, 12go b. m. o pół do szóstej godzinie zrana do Fiume w pożądanem zdrowiu. Wiadomość o zmienionym kierunku podróży J. M. Cesarza otrzymano tutaj i po stacyach na kilka tylko godzin przed przybyciem Jego c. k. apostoł. Mości. Mimo to jednak oświetlono uroczyscie w tym kraju koronnym wszystkie miejsca które J. M. Cesarz nocną porą przejeżdżał, i mimo niepogody i spóźnionej pory nocnej zebrała się zewsząd ludność dla serdecznego powitania ukochanego Monarchy. Ze strony władz krajowych poczyniono wszelkie przygotowania dla należytego przyjęcia Jego c. k. apostoł. Mości. (W. Z.)

(Kurs wiedeński z 16. października 1852.)

Obligacye dlugu państwa 5% 94<sup>15</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 84<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4% 75<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 137<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1353. Akcye kolei pół. 2225. Głognickiej kolei żelaznej 790<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 726. Lloyd —.

## Hiszpania.

(Wiadomości z wyspy Kuby i z Hawanny.)

**Madryt**, 30. września. Według doniesienia gubernatora wyspy Kuba z dnia 4. września odkryto tam skład amunicyi wojennej, co dało powód do wielu aresztacyi. Zreszta panuje na wyspie zupełna spokojność, a najlepszym tego dowodem jest to, że wszystkie domy handlowe znajdują bardzo znaczne sumy na 7 pct., podczas gdy 12 pct. jest zwyczajną prowizyą na wyspie.

*Heraldo* donosi, że nadesłane paropływem *Fernando el Catolico* wiadomości w Hawany, sięgające po dzień 4. września, potwierdzają odebrane inną drogą smutne doniesienia o strasznej trzęsieniu ziemi w *Santiago de Cuba*. Wyrządzona szkoda w tym mieście i w miastach sąsiednich jest bardzo znaczna.

Według dziennika *España* wypłacono z królewskich kas w Kuba 50,000 piastrow na pokrycie najnagleszych potrzeb tych mieszkalców, którzy przez trzęsienie ziemi bez przytułku zostali.

Odkomenderowano także jedną brygadę załogi w Kuba, aby przy restauracji domów pomocną była. Generalny kapitan wydał odezwe do cechów cieśli, ślusarzy, stolarzy itd., aby wysłały robotników na wyspę Kuba z zaręczeniem, że im koszta podróży tam i nazad będą wynagrodzone, jednak muszą przynajmniej trzy miesiące na wyspie Kuba pozostać.

(W. Z.)

## Francya.

**Paryż**, 9. października. Dziennik „*Patrie*” zawiera następujący artykuł: Podczas gdy się departamenta, które Ludwik Napoleon w obecnej chwili zwiedza, z patriotyczną gorliwością przyłączają do życzeń wyrzeczonych przed kilkoma miesiącami przez departamenta wschodnie, i proklamują Cesarstwo jako zdarzenie już dokonane w sercach wielkiej większości kraju, ciekawą jest rzeczą zbadać, co się dzieje w otaczających krajach, ażeby ocenić sposób myślenia mocarstw zagranicznych ze względu na wielką zmianę, która ma nastąpić w formie rządu Francyi. Najsamprzód nie od rzeczy będzie powtórzyć, że nie należy oddawać się złudzeniu co do znaczenia tych życzeń, które z tak wielką gorliwością, z tak niepowściągnięciem uniesieniem pragną włożyć koronę cesarską na głowie rządzącego nami księcia (du prince qui nous gouverne). Popadniętohy w wielki błąd, gdyby w tem upatrywano powrót do epoki wojen i powiększenia terytoryalnych, do epoki, której sławie wojskowej żaden wiek niewyrówna.

Nie, objawiające się dziś dążności mają skromniejszą tendencję. Francya nie marzy już o owym kontynentalnem Cesarstwie, w którego posiadaniu blisko piętnaście lat zostawała, ani o owym: długim szeregu zwycięstw, po których doszła do takiej potęgi. Niechce ona zakłócać epoki pokoju i czynności, wśród której wszystkie narody do tego dążą, aby rozszerzyć źródła swej pomyślności, a gdy tak długi czas w zwycięskich walkach stała na ich czele, daje im teraz hasło do spokojnych walk kunsztów i cywilizacyi.

Jednym z pierwszych warunków egzystencji tego wielkiego mocarstwa jest prawo rządzenia sobą według własnej woli, czyli raczej wybrać sobie rząd, który uznaje za najstosowniejszy dla zaspokojenia swoich potrzeb, gdyż przywrócić władzę i powagę wielkich zasad, na których każde ucivilizowane społeczeństwo opierać się musi, ma przeto prawo nadać swemu rządowi tytuł, jaki mu się podoba, otoczyć go wszelkimi prerogatywami, które go w obliczu świata i w własnych oczach uczynić mogą jeszcze poważniejszym.

Jeżeli naród chce, aby jego naczelnik przyjął tytuł Cesarza, tedy czyni to dlatego, że on przedstawia ideał udzielnej władzy i bardzo stosownym jest dla rządu państwa należącego do mocarstw pierwszego rzędu. Niechępiąc się naszą własną wielkością ani chcąc uchybić uczuciom innych ludów, możemy przecież z pewnem uczuciem własnej godności spoglądać na żywoły potęgi, które stanowią narodowości francuską, na równie liczną jak i dzielną armię, tak przychylną krajowi i księciu, który nią dowodzi i zawsze gotową przelać krew swoją, kiedy idzie o obronę społeczeństwa zagrożonego excesami demagogii, o utrzymaniu całości naszej pięknej afrykańskiej kolonii, albo o obronę udzielności drogiej światu katolickiemu; na ową flotę, która jest najpiękniejszą, jakąśmy od wielu lat posiadali. Możemy więc w ocenieniu tych wielkich żywiołów potęgi proklamować Cesarstwo niemyląc wcale o przywróceniu naszej dawnej granicy, niedając powodu do obwinienia, jakobyśmy chcieli wcielić do Francyi Belgię, Palatynat, prowincję nadreńską albo nawet Sabaudyę i hrabstwo Nizza.

Zapewnić trwałość tej potęgi w osobie Ludwika Napoleona, uczynić powagę jego równie imponującą jak i szanowną nadając mu urok najwznioślejszego tytułu, — to jest w krótkości znaczenie i doniosłość życzeń imperyalistycznych. Te życzenia dyktowane są nie tylko przez wdzięczność, ale pochodzą także z uczucia publicznego interesu, w którym się zlewają najdroższe i najpoważniejsze interesa prywatne; lud bowiem przy wyjściu z peryodu niepokoju i zamieszania szuka z utęśnieniem władzy państwa, która jest w stanie ochronić owe interesa w teraźniejszości i na przyszłość od niebezpieczeństw, z którychśmy zaledwie-co wyszli. (Abbl. W. Z.)

(Doniesienia o podróży prezydenta. — Dzienniki legitymistyczne za cesarstwem.)

**Paryż**, 10. października. Prywatne doniesienia o podróży prezydenta republiki rozwodzą się nad nagłym zastanowieniem zapowiedzianego przedstawienia pozornej bitwy pod Tulużą. Sprawozdawca dziennika „*Siccle*” utrzymuje, że prawdziwą przyczyną jest to, iż Ludwik Napoleon chciał uniknąć, aby przypomnieniem bitwy pod Tulużą nieobudowano nanowo dawnej nienawiści między Francyą i Anglią.

— Przyjęcie, jakiego doznał Ludwik Napoleon w Bordeaux ze strony publiczności, uważa dziennik „*Pays*” za najważniejszy wypadek w całej podróży, na którą obecnie oczy Europy są zwrócone. „Bordeaux” — woła „*Pays*” — starodawne, przedewszystkiem monarchiczne miasto, które księżnej Angouleme otworzyło swe bramy, któremu ostatni potomkowie Ludwika XIV. nadali swoje imię; Bor-

deaux okazuje takie samo uniesienie jak Lugdun, ta straszna stolica socjalizmu, gdzie rewolucya sądziła się być niepokonana. 200.000 osób połączonych w jego murach idzie za popędem tego samego uczucia i wydaje ten sam okrzyk. Wdzięczność, patriotyzm i uwielbienie usuwają najdroższe wspomnienia. Bordeaux, rojalistyczne swem pochodzeniem wita i uwielbia w Ludwiku Napoleonie obrońcę swych najważniejszych interesów i oswoobodziciela ojczyzny. Wszędzie okazuje się ta sama zgodność uczuć publicznych. Po raz pierwszy może po półwiekowej rewolucyi wstąpiła jedność i zgoda w umysły. Czego chce północ, tego chce i południe. Ludwik Napoleon znajduje wszędzie ten sam lud, który w nim uznaje męża swego prawa, swej przyszłości i swej sily. — Ostatnie depeze są następujące:

**Bordeaux**, 9. października, 6. godzina 35. minuta wieczór. Słotne powietrze od dzisiejszego poranka. Książę Jego Mość musiał cały ranek pozostać w pałacu i aż o pierwszej godzinie wyjechał zwiedzić wielki szpital ś. Andrzeja. O pół do trzeciej udał się do okrętowej pracowni pana Armand, aby widzieć spuszczenie z warsztatu okręt „*Louis Napoleon*,” który 2200 beczek zawiera i budoje się dla pana Montané, właściciela okrętów i deputowanego z departamentu Gironde. Kardynał Arcybiskup pobłogosławił okręt. Operacya udała się doskonale. Książę powrócił o trzy kwadranse na czwartą do pałacu; pomimo bardzo wielkiego deszczu były tłumy równie liczne jak wczoraj i przedwczoraj i na całej drodze witały Jego księżęcą Mość te same aklamacye: „*Vive l'Empereur!*” Wszystkie twarze wyrażały radość i uniesienie.

**Bordeaux**, 9. października, 11<sup>1/2</sup> godzina wieczór. Gdy książę udawał się na obiad izby handlowej, przechodził przez niezliczoną cizbę, która go okrzykami radości witała. 180 osób znajdowało się na obiedzie, 200 osób przechadzało się po galerii giełdy. Widok sali był zadziwiający. Ważna mowa, którą książę miał w odpowiedzi na toast izby handlowej, była zaraz dalej opowiadana i wszędzie zwracała na siebie uwagę. Mowa ta jest wielkim wypadkiem; jestto wyłuszczenie polityki zewnętrznej pokoju, moralnego porządku i mądrego postępu, który książę żądaniami powszechnie instytucjami chce utrwalić. Niepodobna opisać sprawionego na słuchaczach wrażenia. Każde zdanie przerywały najgłośniejsze aklamacye, a zakończył jednogłośnie okrzyk: „Niech żyje Cesarz!” Będzie to wielkopomnym zaszczytem dla miasta Bordeaux, że było widownią deklaracyi, mającej wywierać tak wielki wpływ na przyszłość kraju. Wieczór przypatrywał się książę iluminacyom, które jednak wiatr i deszcz znacznie uszkodził; potem udał się na bal robotników. Książę był tam z wielkiem uniesieniem przyjęty. Po przetańczeniu kadryla usunął się śród tysięcznego okrzyku: „Niech żyje Cesarz!” „Niech żyje Napoleon III!”

**Bordeaux**, 10. października, 11ta godz. 25 min. zrana. Po wysłuchaniu mszy w kościele katedralnym wsiadł książę przy drzwiach kościoła do swego powozu dla udania się wprost do dworca kolei żelaznej. Pomimo deszczu zgromadzone były tłumy ludu w tak wielkiej masie jak w dniach poprzedzających i witały Jego księżęcą Mość najżywszemi aklamacyami. O dziesiątej godzinie dwudziestej minucie odjechał pociąg do Angouleme śród jednogłośniego okrzyku: „Niech żyje Cesarz!”

— Zasługuje na uwagę, że niektóre legitymistyczne dzienniki prowincyjne, które zwykle idą za kierunkiem znakomitych przewodzców partyi, od kilku dni ogłaszają na wyszcigi: że cesarstwo jest wolą Francyi, że się dlatego mu poddają, nieporzucając swego przekonania, że „popelniona względem anarchyi uzurpacya” (Słowa Ludwika Napoleona w Lugdunie) jest na wszelki sposób lepszą niż inna, że Ludwik Napoleon dla swoich niezaprzechzonych zasług dla porządku i spokojności publicznej ma do ich przywiązania i zyczliwości największe prawo.

(P. Z.)

(Sprostowanie w „*Monitorze*”. — Zwrócenie klasztoru Siostrom ś. Józefa w Avignon.)

**Paryż**, 6. października. *Independance belge* zawiera wiadomość, że prefektowi Sekwany przyzwoliła komisyja municypalna kredyt 400,000 franków na pokrycie kosztów dla przyjęcia księcia prezydenta. *Monitor* protestuje to, oświadczając, że jest mowa tylko o 40,000 frankach, a mianowicie na wystawienie bramy tryumfalnej przy wujściu na most Austerlicki. Ten sam dziennik donosi, że książę odbędzie wjazd do Paryża na czele 52 szwadronów kawaleryi pierwszej dywizyi wojskowej. Cała piechota będzie tworzyć szpaler stosownie do rozporządzeń o przyjęciu naczelnika państwa, gdy do stołecznego miasta wraca.

— Najprzewielebn. imx. Arcybiskup w Avignon oznajmił w liście pasterskim z d. 2. h. m. duchowieństwu swej dyecezyi o zwróceniu klasztoru siostrom ś. Józefa i nakazał we wszystkich kościołach dziękczynne modły, przyczem będą śpiewać: *Domine salvum fac Ludovicum Napoleonem*. W liście pasterskim czytamy:

„Książę Jego Mość był wzruszony tym stanem rzeczy, wiedziony natchnieniem właściwym wielkim duszom. Życzenia mieszkalców Avignonu znalazły odgłos w jego sercu, które pełne jest sympatyi do tego, co dobre i religijne. Jak gdyby bukiet powitania dla miasta Avignon, zwrócił pobożnym opiekunom chorych zabraną klasztor i darował ubogim dom ś. Ludwika przy inwalidach.” (W. Z.)

(Wyrok sądu policyi poprawczej w Troyes w kwestyi wyznania religijnego.)

**Paryż**, 8. paźdz. Sąd policyi poprawczej w Troyes wydał niedawno wyrok w kwestyi wyznania religijnego, która niezadługo przyjdzie do rozstrzygnięcia w drugiej instancyi w Paryżu. Kilku mieszkalców gminy Estiyac przeszło z wyznania katolickiego na prote-

stanckie, i udało się do delegowanego ze strony konsystorza w Meaux pastora, zarządzającego kościołem protestanckim w departamencie Aube. Zbory odbywały się najprzód w zabudowaniu szkolnym, następnie zaś w stodole. Prefekt zakazał je wszakże, odwołując się do rozporządzenia z 25go marca 1852, według którego każde zgromadzenie zawisło od zezwolenia prefekta. Wniesiono przeciw temu, że rozporządzenie to nie należy odnosić do zbiorów religijnych, i że istnienie gminy było już przez zwierzchność uznane. Mimo to jednak skazał sąd trzech obwinionych, dwóch pastorów i właściciela stodoły na 16 franków kary pieniężnej. Wszyscy trzej podali rekurs przeciw temu wyrokowi. (G. W.)

## Belgia.

**Bruxela**, 10. października. Dziennik *Independance* donosi, że imiona nowych ministrów będą aż za kilka dni ogłoszone. *Emancipation* uważa za rzecz prawdopodobną, że nowi ministrowie ułożą pierwój swój program polityczny, który razem z urzędową nominacją w *Monitorze* publikowany będzie. (Pr. Gaz.)

## Szwajcarya.

(Wezwanie pruskiego poselstwa w Szwajcaryi do czeladników pruskich w Szwajcaryi przebywających.)

Pruskie poselstwo przy federacyi szwajcarskiej wezwało dekretem z dnia 8. października wszystkich pruskich czeladników, przebywających w Szwajcaryi, aby w przeciągu czterech tygodni powrócili do pruskich państw i w tym zamiarze kazali widymować swoje paszporta w jego kancelaryi w Bernie. Powodem tego rozkazu są „zgubne dążności niektórych towarzystw rzemieślniczych w Szwajcaryi.“ (Preus. Ztg.)

## Włochy.

(Rozporządzenie względem pracy przygotowawczej dla założenia kolei żelaznej z Rzymu do Bononii.)

**Rzym**, 5. października. Dziennik *G. di Roma* pisze w urzędowej części:

„Ponieważ rozpoczęte przez papieski rząd z różnemi towarzystwami układy o wybudowaniu wielkiej kolei żelaznej z Rzymu do Bononii nieprzypadły do pożądanego rezultatu, gdyż podanych przez te towarzystwa warunków niepodobna było przyjąć; przeto Jego Świątobliwość przejęty życzeniem, aby wykonanie tego dzieła jaknajpomyślniej przyszło do skutku, uznał za rzecz stosowną po wysłuchaniu zdania swojej rady ministeryalnej rozporządzić, aby techniczne badania na całej linii bez dalszej zwłoki natychmiast przedsięwzięto, a mianowicie dla rozpoznania kosztów i innych warunków przedsięwzięcia; gdyż te data mają być podstawą przyszłych koncesyj.

Aby to najwyższe rozporządzenie z jaknajwiększą ścisłością i staraniem przywieść do skutku, uznał ministeryum robót publicznych za rzecz stosowną, by temi przygotowawczemi badaniami ku założeniu wielkiej kolei żelaznej w posiadłościach stolicy apostolskiej kierował inżynier posiadający znakomite zdolności w tej gałęzi publicznego budownictwa.

Zadanie to poruczono nadinżynierowi mostów i gościńców we Francyi, panu Michel. Inżynier ten niedawno przybył do Rzymu, otrzymał już potrzebne instrukcje i rozporządzenia z ministeryum budowl publicznych i udał się w podróż w towarzystwie papieskiego inżyniera, ażeby przedsięwziąć jeneralną inspekcję całej linii, i zdjąć plan niwelacji, który równie jak inne plany po większej części wykonywać będą uczniowie rzymskiej szkoły inżynierów.

(Proces w sprawie Guerazzego.)

**Florencya**, 6. października. Na publicznej pertraktacyi wytoczonego przeciw panu Guerazzi procesu o zdradzie stanu z dnia 28. z. m. wszczęto mowę o zmianach, które Guerazzi podczas swojej dyktatury między urzędnikami zaprowadził. Obżałowany utrzymywał, że nie on, lecz Montanelli przedsięwziął zmiany w ministeryum spraw zewnętrznych; zmiany zaś w ministeryum spraw wewnętrznych przedsięwziął tylko dla tego, by tem skuteczniej mógł ochraniać urzędników złożonych z posad. Republikanom, dodał Guerazzi, nadawał tylko w tym zamiarze urzęda, aby sobie ich zjednać; ciąglem jego staraniem było przywrócić monarchję, a dla osiągnięcia tego celu, chciał tem osłabić partję republikańską, że starał się jej naczelników i przewodźców od niej oddalić i dla siebie pozyskać, na tej drodze, jak sądził, musiałyby była koniecznie z narodowego zgromadzenia wyjść restauracya; protest Jego królewicz. Mości Wielkiego Księcia nie był mu urzędową drogą, lecz tylko przez dzienniki ogłoszony. Gdy obżałowanemu pokazano manuskrypt wydanego przez pana Montanelli do Europy manifestu, uznał, że postskryptum na tym manifestie jest jego ręką pisane. (Abb. W. Z.)

## Szwecya.

(Szczegóły o chorobie zmarłego królewicza Szwecyi.)

**Krystyania**, 2. października. Dziennik *Christianiapost* ogłosił następujące szczegóły o chorobie zmarłego królewicza: Gdy choroba, która z początku łagodnie okazywała symptomata, we środek dnia 22. znacznie się wzmogła, oświadczyli natychmiast obecni lekarze, że sobie zyczą konsultacyi, a gdy tę ostrożnie przygotowano, przywołano lekarza profesora Conradi we czwartek rano, w którym to dniu stan zdrowia księcia był więcej zaspokajający. Wieczór znowu pogorszyło się; mimoto lekarze oświadczyli, że nie ma potrzeby, ażeby królewska familia przez całą noc czuwała przy łóżu chorego księcia. Królewska familia przeto mając jeszcze nadzieję, spędziła

noc w swoich własnych sypialniach, jednakże od rana, gdy niezmiernie prędko zaczęły nikać siły dostojnego pacyenta, zesłała się w jego apartamentach i otaczała jego łóżo podczas ostatniej godziny, nim śmierć nastąpiła. — W sobotę, dnia 25. otworzono na rozkaz króla ciało księcia w przytomności członków norweskigo rządu itd., i przybożny lekarz profesor Faye spisał odnośny protokół. Rezultaty obdukcji potwierdziły, że choroba była febrą nerwową, zwaną tyfus. Droga do zamku była dziś i wczoraj przepelniona mnóstwem ludzi ze wszystkich klas ubranych w żałobę, którzy szli na zamek, ostatni raz zobaczyć zmarłego księcia. Królewicz leży w mundurze kawalerji norweskigoj na paradnym katafalku. Dwór przywodzięje od 25. na trzy miesiące żałobę, a mianowicie grubą po dzień 9. listopada. W sobotę odbędzie się uroczyste złożenie zwłok w kaplicy zamkowej, a gdy będzie ukończona nowa parowa korweta *Nidaros*, natychmiast przyplynie tutaj dla zawiezienia zwłok do Sztokholmu. — Królewska familia pozostanie tutaj do połowy bież. mies. (G. P.)

## Rosya.

(Rozporządzenie względem Menonitów chcących osiedlić się w Rosyi.)

**Petersburg**, 30. września. *Gazeta senatu* donosi: Niektórzy w Zachodnich Prusiech osiadli Menonici podali prośbę o pozwolenie przesiedlenia się do Rosyi na mocy praw nadanych ich równowiercom, i żeby im korona nadała grunta lub pozwolenie do zakupu ich; minister dóbr skarbowych przedłożył tę prośbę Cesarzowi Jego Mości i wyraził oraz w ten sposób swoje zdanie: 1) aby Menonitom, mianowicie stu familiom pozwolono, obejrzeć nieosiadłe jeszcze okolice gubernii Samara i obrać sobie grunta, albo jeżeli tam nieznajdą stosownych do osiedlenia gruntów, ażeby na mocy rozporządzeń, przepisanych w art. 538 dwunastego tomu ustaw państwa dla osadników zagranicznych, od prywatnych właścicieli dóbr zakupili dla siebie stosowne grunta; a 2, aby Menonici, którzy na przyszłość otrzymają od rządu pozwolenie do osiedlenia się w Rosyi, na zasadzie przepisów, zawartych w dwunastym tomie ustaw państwa, przez 20 lat zaczawszy od czasu swego osiedlenia, byli uwolnieni od służby wojskowej, później zaś aby stały podatek pod nazwą należności za uwolnienie od rekrutacyi na nich nałożono. Zdanie to potwierdził Cesarz Jego Mość dnia 1. grudnia 1851 i oraz rozkazał, ażeby namienioną należność za uwolnienie od rekrutacyi według przepisanej normy obliczać. (P. Z.)

## Turecya.

(Uroczystość Kurban Bairam. — Turecko-perska komisya dla sprawy granicznej ukończyła swe czynności.)

**Konstantynopol**, 30go września. Dnia 24. b. m. jako w pierwszym dniu takzwanego *Kurban Bairam* udał się Sultán z zwyczajną okazałością do meczetu Sultana Ahmeda. Dla tych festynów, trwających przez cztery dni, były biura Porty dnia wczorajszego zamknięte. — Dniem wprzódy opuścił Sultán swoje rezydencyę w Beilerbej i sprowadził się do rezydencyi w Czyragan.

Turecko-perska komisya, której ze strony Rosyi i Anglii dodano osobnych delegowanych, już ukończyła swe czynności względem sprostowania turecko-perskiej granicy, a przeto turecko-angielsko-rosyjscy komisarze są niezadługo spodziewani w tej stolicy. (Wien. Ztg.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń**, 15. paźdz. Jego c. k. Apostolska Mość przybył dzisiaj zrana południową koleją żelazną i wysiadł w zamku Schönbrunn. — Wiadomości o postępie powodzi w południowych częściach państwa, które Najjaśniejszy Pan miał objeżdżać, są ciągle zatrważające i nie mało czasu minie, nim komunikacya będzie zupełnie przywrócona.

**Zagrabie**, 14. paźdz., 1 godz. z południa. Przerwana przez wezbranie wód komunikacya spowodowała Jego c. k. Apost. Mość zaniechać dalsze objeżdżania tego Królestwa i udać się z powrotem do rezydencyi, a według nadesłanej tu sztafety dzisiaj o godz. 5tej zrana wyjechał Monarcha z Fiume na Pöltschach do Wiednia. Przyczółek mostu po lewym brzegu Sawy stoi całkiem pod wodą, a pięć łuków mostowych już woda zerwała.

**Lublana**, 14. paźdz., 2 godz. z południa. Jego c. k. Apost. Mość przybył dzisiaj o godz. 1 $\frac{1}{4}$  po południu w najlepszym zdrowiu do Lublany i udał się o godz. 1 $\frac{1}{2}$  po śniadaniu w dalszą podróż do Wiednia osobnym pociągiem kolei żelaznej.

**Paryż**, 13. paźdz. Napoleon Bonaparte ma być mianowany wice-królem Algierji.

**Frankfurt**, 14. paźdz. Dzisiaj zniósł senat polityczne równouprawnienie. Nowe wybory obywatelstwa chrześcijańskiego odbędą się 18.—19. października. (Abbl. W. Z.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

**Sanok**, 10. paźdz. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 30. września na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisoku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu korzec pszenicy po Sr. 38k. — 9r. — Sr. 15k. — 8r. 48k. — 8r. 24k.; zyta 7r. 31k. — 7r. — 6r. 30k. — 7r.

